



RZECZPOSPOLITA POLSKA

Rzecznik Praw Dziecka

*Marek Michalak*

ZSR/500/22/2012/LP

Warszawa, 9 października 2012 roku

**Pan  
Sławomir Piechota  
Przewodniczący Sejmowej Komisji  
Polityki Społecznej i Rodziny**

*Szanowny Panie Przewodniczący,*

w ostatnim czasie docierają do mnie niepokojące sygnały związane z zagrożeniem likwidacją placówek wsparcia dziennego prowadzonych przez organizacje pozarządowe.

Ustawa z 9 czerwca 2011 roku o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (Dz. U. z 2011 r. Nr 149, poz. 887 z późn. zm.), zwana dalej „ustawą”, wprowadziła zmiany w organizacji placówek wsparcia dziennego, które w efekcie miały się przyczynić do polepszenia warunków w nich panujących oraz podniesienia standardów opieki nad dziećmi.

Wedle przepisów ustawy, placówki wsparcia dziennego mogą być prowadzone w formie opiekuńczej, w tym kół zainteresowań, świetlic, klubów, ognisk wychowawczych, pracy specjalistycznej oraz podwórkowej. Niepubliczne placówki opiekuńczo – wychowawcze wsparcia dziennego, działające na zasadach obowiązujących przed dniem 1 stycznia br. zgodnie z art. 228 ust. 3 omawianej ustawy mają funkcjonować nie dłużej niż przez 12 miesięcy od dnia jej wejścia w życie, tj. od 1.01.2013 roku będą musiały funkcjonować na nowych zasadach.

Artykuł 19 ustawy przewiduje, iż zezwolenie na prowadzenie placówki wsparcia dziennego wydaje wójt, burmistrz bądź prezydent. Jednym z warunków wydania zezwolenia na prowadzenie placówki jest otrzymanie pozytywnych opinii właściwego miejscowo komendanta powiatowego lub miejskiego Państwowej Straży Pożarnej i właściwego państwowego inspektora sanitarnego o warunkach bezpieczeństwa i higieny w budynku, w którym będzie mieścić się placówka wsparcia dziennego, oraz najbliższym jego otoczeniu, mając na uwadze specyfikę placówki.

Większość placówek prowadzonych w formie świetlic socjoterapeutycznych i środowiskowych znajduje się w lokalach, często piwnicach, które nie będą mogły sprostać warunkom niezbędnym do otrzymania pozytywnych opinii Straży Pożarnej i inspekcji sanitarnej, o których mowa wyżej.

W związku z powyższym, wiele z dzisiaj funkcjonujących świetlic zostanie z początkiem przyszłego roku zamknięta.

Nie ulega wątpliwości, iż zajęcia proponowane przez świetlice, a także czas poświęcony dzieciom przez pracowników i wolontariuszy pracujących w placówkach wsparcia dziennego jest niejednokrotnie jedynym, w którym dzieci mogą znaleźć spokój i wsparcie. Wydaje się, iż nadal wysoce niedoceniana jest praca jaka odbywa się z dzieckiem podczas zajęć w placówkach wsparcia dziennego. Nie można zapominać, iż prawidłowe wzorce przekazywane dzieciom są niezwykle pożądane, a większość dzieci korzystających z zajęć w placówkach wsparcia dziennego nie może liczyć w tym zakresie na swoich rodziców. Powszechnie wiadomo, iż dzieci korzystające z usług świadczonych przez placówki wsparcia dziennego znajdują się w trudnej sytuacji życiowej, często w ich rodzinach zdarza się alkoholizm, nie mają zapewnionych prawidłowych warunków do nauki i wypoczynku w domach rodzinnych, nie wspominając o braku odpowiednich warunków mieszkaniowych. Wsparcie i pomoc dzieci znajdują właśnie w świetlicach. Wychowawcy pracujący z dziećmi często stanowią jedyny wzór do naśladowania, wpajając swoim podopiecznym prawidłowe zasady etyki i moralności.

Świetlice socjoterapeutyczne jako placówki przeznaczone dla dzieci pochodzących z rodzin dysfunkcyjnych, niedostosowanych społecznie czy też z zaburzeniami zachowania pełnią ogromną rolę w umożliwianiu dzieciom realizacji zadań życiowych. Bez pomocy specjalistycznej, zdobywanych w trakcie zajęć doświadczeń społecznych, nie ma szans na poprawę zachowania dzieci i wpływania na pozytywne przemiany w ich psychice.

Liczba świetlic funkcjonujących obecnie w naszym kraju, ukazuje jak potrzebne dzieciom są takie miejsca. Niestety zmiany wprowadzone przez omawianą ustawę mogą spowodować zamknięcie kilkuset świetlic na terenie całego kraju. Z informacji posiadanych przeze mnie wynika, że w Warszawie na 100 placówek prowadzonych przez NGOs, tylko jedna uzyskała wymagane ustawą pozwolenia. W Białymstoku na 16 świetlic tylko jedna spełnia stawiane warunki, zaś w Płocku oraz Katowicach prawie wszystkie dotąd istniejące świetlice nie spełniają wymaganych standardów.

Traktowanie placówek wsparcia dziennego jak placówek oświatowych wydaje się nieuzasadnione, albowiem placówki wsparcia dziennego mają niewiele wspólnego z oświatą.

Beneficjentami takich placówek są dzieci zaniedbane wychowawczo lub pochodzące z najuboższych rodzin. Często grozi im zabranie z domu rodzinnego do domu dziecka oraz wypadnięcie z systemu szkolnego. W świetlicach dzieci odrabiają lekcje z pomocą wychowawców, mają zajęcia poszerzające ich wiedzę o świecie, uczą się nawyków higienicznych i dostają ciepły posiłek. Większość placówek zabiera też dzieci na wakacje, organizuje im święta – są po prostu ich drugim domem.

Osobiście nie wyobrażam sobie sytuacji związanej z likwidacją, tak niezwykle potrzebnych świetlic. Szkoła nie jest w stanie zapewnić dzieciom opieki i zajęć, które prowadzone są w placówkach wsparcia dziennego. Likwidacja świetlic z pewnością odbędzie się z ogromną szkodą dla dzieci, korzystających z usług świadczonych przez te placówki.

W związku z powyższym oraz powołując się na art. 10 a i art. 11 ustawy z dnia 6 stycznia 2000 roku o Rzeczniku Praw Dziecka (Dz. U. Nr 6, poz. 69 z późn. zm.), zwracam się do Pana Przewodniczącego z uprzejmą prośbą o podjęcie pilnych działań mających na celu przedłużenie okresu przejściowego określonego w art. 228 ust. 3 ustawy do 36 miesięcy. Proponowana zmiana jako doraźna, uchroni w konsekwencji placówki przed ich likwidacją i pozwoli na wypracowanie rozwiązań docelowych, które zostaną zgłoszone przeze mnie podczas prac nad kompleksową nowelizacją ustawy.

Z wyrazami szacunku  
Marek Piński